**Protokół z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 14.04.2022 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
6. Rozpatrzenie skargi.
7. Sprawy bieżące.
8. Wolne głosy i wnioski.
9. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący K. Łączkowski otworzył posiedzenie Komisji, powitał członków Komisji, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek obrad został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 5.

Protokół z dnia 14.02.2022 roku został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 6.

Przewodniczący K. Łączkowski poinformował radnych, że w jego zdaniem nie ma nowych znaczących powodów, aby wszczynać sprawę dalej, przy czym jeśli radni chcą, to oczywiście może dalej trwać dyskusja. Temat jest patowy. Prawdopodobnie skarżący chcieliby wrócić do stanu pierwotnego, ale zdaniem radnego, tego nie da się zrobić. Przewodniczący K. Łączkowski uważa, że stwierdzenie skarżących, że toczy się postępowanie, a gmina nic nie robi – jest bezzasadne. Wody Polskie uznały drenaż. Ze strony radnych leży „drążenie” tematu, żeby kanalizacja na omawianym terenie w końcu powstała. Odpowiedź od BI A. Szczęsnej brzmi: jest to procedowane, złożone na etapie projektu w starostwie powiatowym, choć w planie nie było żadnej pozycji finansowej na to zadanie.

Radny M. Przybylski odczytał treść skargi. Skarga na działanie wójta zdaniem radnego została sprowadzona do dwóch rzeczy: podtrzymanie skargi złożonej wcześniej i skarżący podnoszą to, że posiadają pismo z Wód Polskich, które dowodzi słuszność skarżących. Radny przypomniał treść poprzedniej skargi, która została oceniona przez radnych w sposób taki, że ją oddalono. Przedmiotem zainteresowania radnych w dniu omawiania skargi, to nienależyte wykonanie zadania przez wójta, które odnosi się do ogólnie ujmując, sytuacji zalewowej. Radni, w przekonaniu radnego, nie są organem, który powinien wpisywać się w procedurę wydawania jakiejkolwiek decyzji administracyjnej. Radni nie mają kompetencji, aby wchodzić w procedurę wydawania pozwolenia na budowę. Muszą się skoncentrować na jednym aspekcie sprawy: czy wójt gminy Suchy Las, a właściwie urząd gminy Suchy Las, jako organ zachował się w tej sprawie zgodnie z prawem i właściwie, czy też nie. Jeśli nie, to skarga jest zasadna, a jeśli tak, to skarga nie jest zasadna. Tylko do tego aspektu, zdaniem radnego, radni powinni się odnieść. Nie jest istotnym dla rozważań to, czy kanalizacja będzie, czy jej nie będzie. Radny M. Przybylski przedstawił 5 kroków, jego zdaniem najważniejszych w całej sprawie:

* 1. Pierwszy krok to decyzja starosty poznańskiego z 25.11.2014 roku o legalizacji wykonanych, bez pozwolenia wodno-prawnego, urządzeń wodnych na wymienionych działkach. W decyzji tej nie zalegalizowano dwóch urządzeń i nie przemianowano ich na kanalizację deszczową, tylko zalegalizowano dwie rzeczy: rurociąg drenażu odwadniającego i wylot rurociągu tranzytowego do rowy melioracyjnego. Nadal nie jest to kanalizacja deszczowa.
  2. Drugi krok milowy, to decyzja starosty poznańskiego 5304/18 z 13.09.2018 roku o odmowie wydania zatwierdzenia projektu i pozwolenia na budowę na wskazanej działce.
  3. Trzeci krok milowy, to decyzja starosty poznańskiego z 03.06.2019 roku o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę na wskazanej działce.

*Przy okazji radny poinformował, że w uzasadnieniu do projektu uchwały z dnia 26 sierpnia 2021 r. uznającej skargę za bezzasadną wradł się błąd, bowiem decyzja wojewody jest z 13.09.2019 roku, a nie 13.09.2018 roku. Literówka ta powtarza się w uzasadnieniu w trzech miejscach. Radny zwrócił uwagę na absurdalność pierwszego zdania uzasadnienia: decyzją z 13.09.2018 roku wojewoda wielkopolski uchylił zaskarżoną decyzję starosty poznańskiego z dnia 03.06.2019 roku. Zdaniem radnego jest to błąd pisarski, jednak może mieć poważne konsekwencje jeśli chodzi o ocenę stanu faktycznego sprawy.*

* 1. Czwarty krok: odpowiedź urzędu gminy Suchy Las z 22.08.2019 roku w sprawie kanalizacji deszczowej w ul. Polnej w Suchym Lesie skierowana do Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Radny odczytał treść ww. pisma. Odpowiedź w 3 miejscach zawiera informację o kanalizacji deszczowej w ulicy Polnej, a takiej kanalizacji tam nie było.
  2. W związku z tą odpowiedzią (krok piąty), wojewoda wydaje decyzję z dnia 13.09.2019 roku o uchyleniu zaskarżonej decyzji starosty poznańskiego w części zatwierdzonego projektu budowlanego(…). Wojewoda podtrzymuje drugą decyzję starosty poznańskiego o pozwoleniu na budowę, uchyla tylko w części dotyczącej odwodnienia. Radny przytoczył treść decyzji wojewody w części dotyczącej sprawy „zalewowej”. Wojewoda w treści decyzji wziął pod uwagę to, co napisał wójt.

Zdaniem radnego jest jeszcze jedna rzecz, mniej istotna w sprawie – pismo z dnia 03.11.2020 roku dotycząca opiniowania projektu przyłącza kanalizacji deszczowej dla wskazanej działki. Cały czas wójt konsekwentnie „mówi” w pismach o kanalizacji deszczowej.

W tym miejscu radna W. Prycińska zapytała, czy na poprzedniej komisji nie było czasem mowy o zaproszeniu p. A. Szczęsnaj, żeby mogła ona przedstawić swoje stanowisko?

Radny M. Przybylski wskazał na treść pisma Wód Polskich, które informują, że urządzenie do którego dokonano przyłączenia to zalegalizowany decyzją starosty poznańskiego - rurociąg drenażu odwadniającego poziomego wraz z rurociągiem tranzytowym. Jest wyraźnie podkreślone, że to nie jest kanalizacja deszczowa, oraz że to podłączenia nastąpiło do drenażu. W przekonaniu radnego, w zakresie opisanym w drugiej skardze oraz zwarzywszy, że radni otrzymali stanowisko Wód Polskich, skarga na działanie wójta jest zasadna. Wójt nie nazywał rzeczy po imieniu. Z całą pewnością mógł wprowadzić wojewodę w błąd. Nie jest natomiast pewne, czy wojewoda tylko i wyłącznie na podstawie decyzji wójta nie zaakceptował decyzji Starosty Poznańskiego z dnia 2019 roku. Radny podkreślił, że wójt napisał do wojewody dwukrotnie i dwukrotnie nie nazywał rzeczy po imieniu. Można oczywiście uznać skargę za niezasadną i napisać, że Wody Polskie się mylą, ale radny nie ryzykowałby tej tezy.

Radna W. Prycińska wyraziła swój podziw dla radnego M. Przybylskiego za wykonaną pracę i analizę. Radna wskazała, że dalej chciałaby poznać stanowisko p. A. Szczęsnej. To samo zdanie wyraził radny M. Przybylski.

Przewodniczący K. Łączkowski przypomniał, że Wody Polskie wróciły do nazewnictwa rurociągu zgodnie z prawem. *W tym miejscu padło kilka wypowiedzi jednocześnie.* Jeżeli starosta zalegalizował urządzenia wodne, to można dyskutować – na jakiej podstawie? Pracownik od p. A. Szczęsnej wyjaśniał na jednej z komisji, że na podstawie decyzji starosty można korzystać z rurociągu do zrzutu wód opadowych. Można drążyć temat: dlaczego w pismach wójta występuje pojęcie kanalizacji deszczowej. Zdaniem przewodniczącego K. Łączkowskiego, można by powiedzieć, że wójt zrzucił całe zło na inwestora. Gmina powinna odpowiedzieć, że „nie ma czegoś takiego i budujecie sobie zbiornik na wodę deszczową” i nie ma tematu, bo to nie jest problem gminy.

Radny J. Dudkiewicz przedstawił radnym wyjaśnienie pojęć drenaż i kanalizacja deszczowa. Drenaż działa w dwie strony: może on zebrać, jest sitem i jeżeli zbierze się zbyt dużo wody w danym miejscu, to wylewa. Jeżeli ktoś się pomyli i nazwie to kanalizacją deszczową, to jest fatalna sytuacja z technicznego punktu widzenia. Kanalizacja deszczowa zbiera wodę, bo to jest wpust i dalej ma ją wyprowadzać systemem grawitacyjnym, albo pompowym. *W tym miejscu padło kilka wypowiedzi jednocześnie.* Drenaże stosuje się m. in. wokół budynków, żeby odsączyć wody, które zalewają fundamenty. Do tego musi być odpowiednio przygotowany układ. Zdaniem radnego, od początku omawianej sprawy, jest jeden potężny błąd. Obowiązkiem każdego inwestora jest zagospodarowanie wód opadowych na własnej działce. Jest to podstawowe prawo. Przewodniczący K. Łączkowski dodał, że: jeżeli nie ma kanalizacji deszczowej. Na to radny J. Dudkiewicz odpowiedział, że jest to nieprawda i dodał, że nawet jeśli jest kanalizacja deszczowa, to intencją ustawodawcy, bo ludzie betonują świat i za dużo wody zostaje na terenie, inwestor jeśli nie pójdzie do gestora sieci i nie da mu szansy na zrobienie tego, a procedura wprowadzenia do kanalizacji jest bardzo trudna, po to, żeby się jej nie opłacało zrobić. Zdaniem radnego skarga polega na tym, czy wójt świadomie zrobił tego typu ruch, że powiedział: „włącz się do tej drenażówki”. Wójt miał świadomość, że jeżeli się deweloper nie włączy, to się nie wybuduje. Radny jest przekonany, że wójt miał świadomość, że gdyby deweloper dokonał jakiejś analizy, to nie jest tam w stanie wybudować zbiornika retencyjnego.

Radna I. Koźlicka przypomniała, że przy procedowaniu pierwszej skargi na komisji był przedstawiciel pani A. Szczęsnej. Radna W. Prycińska dodała, że wówczas nie podnoszono żadnych kwestii, że wydano taką, czy inną decyzję. Przewodniczący K. Łączkowski odpowiedział, że jednak była o tym mowa i padło wówczas pytanie: „czy urząd miał prawo uznać ten drenaż za kanalizację deszczową”. Odpowiedź na to pytanie padła twierdząca. Radna I. Koźlicka wspomniała jak to tłumaczenie wówczas odebrała. Mianowicie próbowano to przedstawić radnym, że co prawda są to dwie różne nazwy, ale skutek jest ten sam. Wprawdzie doszło do pewnego nadużycia pojęcia „kanalizacja”, ale w praktyce istniejący drenaż spełnia tę samą funkcję co kanalizacja. Radna W. Prycińska przyznała, że to o czym przypomniała radna I. Koźlicka daje radnym odpowiedź, którą i tak przyniesie p. A. Szczęsna. *W tym miejscu padło kilka wypowiedzi jednocześnie.* Radna I. Koźlicka wróciła do protokołu z posiedzenia KSWiP. Radna W. Prycińska przypomniała swoje pytanie skierowane do pracownika urzędu, czy zdarzyły się podtopienia w omawianej okolicy. Wówczas radna uzyskała odpowiedź negatywną, co potwierdza tezę, że urządzenia spełnia swoją rolę w praktyce. Radny M. Przybylski w tym miejscu zaznaczył, że w uzasadnieniu skargi nie ma nic na temat praktycznego zastosowania urządzenia i dodał, że radni mają bardzo poważny problem formalny. Urządzenie wodne jest czymś innym niż kanalizacja deszczowa i nie zostało wybudowane zgodnie z prawem, tylko „na dziko”. Radna I. Koźlicka dodała, że radni wówczas w świetle wyjaśnień podjęli konkretną decyzję. Teraz, po pojawieniu się nowej okoliczności, to uprawnia radnych do powrotu do tematu w świetle nowego dokumentu. Radna uważa, że nie będzie żadnej sprzeczności i problemu, gdyby radni w tej chwili zajęli inne stanowisko. Czy zmiana nazewnictwa ze strony gminy była przypadkowa, czy była zawiniona, czy celowa, to tego radni nie ustalą. Nie zmienia to faktu, że bezpośrednią konsekwencją tego błędu i nazwania drenażu kanalizacją było to, że taką, a nie inną decyzję uzyskał inwestor. Czy zostanie to nazwane niedbałością, czy pisarską omyłką nie zmieni faktu, że wójt taki dokument podpisał i takie powstały konsekwencje. Radny M. Przybylski w tym miejscu dodał, że ten aspekt sprawy może jedynie rozważyć już komisja rewizyjna. Radna I. Koźlicka zaznaczyła, że podjęta przez radnych decyzja nie zmieni stanu istniejącego, natomiast radna odnosi wrażenie, że skarżący chcieliby usłyszeć z ust radnych, że bardzo jednoznacznie doszło do przekłamania w wyniku którego sytuacja jest jednoznacznie niezgodna z istniejącymi przepisami i stanem faktycznym, który wójt przedstawił wojewodzie.

Przewodniczący K. Łączkowski przytoczył fragment protokołu z posiedzenia KSWiP na którym była mowa o odprowadzania wód z omawianego terenu.

Radny M. Przybylski zapytał, co w przypadku jeśli ktoś podłączy się nielegalnie do drenażu? Radny J. Dudkiewicz odpowiedział, że w takim przypadku grozi mandat i likwidacja przez nadzór budowlany. Nie da się tego zalegalizować. Nie opłaca się dzisiaj legalizować nielegalnego urządzenia.

Radny M. Przybylski zasugerował, aby podtrzymać propozycję radnej W. Prycińskiej i zaprosić p. A. Szczęsną na posiedzenie komisji celem wysłuchania jej stanowiska. Radni postanowili zaprosić p. A. Szczęsną i po jej wysłuchaniu podjąć decyzję czy skarga jest zasadna, czy też nie.

Ad. 7 – 9.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokółowała: Przewodniczący:

Justyna Krawczyk Krzysztof Łączkowski